N° 75 — PARYŻ dnia 25 LIPCA. — 1925 — Paris 25 JUILLET. — Rok II

SOKÓŁ POLSKI

MENS SANA — IN CORPORE SANO

Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Prenumerata :

Rocznie	24 fr.
Półrocznie	12.50
Kwartalnie	6.50
Zagranicą rocznie	30 fr.
— półrocznie	16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :
«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6ᵉ)
POCZTOWE KONTO CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
PARAISSANT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedyńczego numeru 50 c.
—
Le Gérant : W. LANDY.

Więc nim się krótki sen życia prześni,
Nim drogę trudów przebędziem ślizką,
Chowajmy w duszy dźwięk bratniej pieśni
I bratnich uczuć ognisko!

Zasady Sokole
IV
O przygodnych wodzach Sokolstwa.

Nie będziesz wybierał na wodzów swych ludzi przygodnych, przybłędów, którzy przypadkiem tylko dostali się w twoje szeregi, nie zbadawszy ich przedtem, co dla Sokolstwa zrobili i gdzie byli wówczas, gdy Sokolstwo rosło pod wodzą swych wypróbowanych druhów, albowiem natrafisz na krzykaczy i będziesz podobny do człowieka, który wybrawszy się do lasu po grzyby, uzbiera fałszywe «Rydze» i nieświadomie zatruje całą rodzinę, całe gniazdo, wychowane z mozołem i poświęceniem.

∴

Krzykactwo u nas w Sokolstwie jest dzisiaj prawdziwą plagą. Cokolwiek zrobisz dla dobra swych druhów, zawsze i wszędzie znajdą się tacy, którzy przybłąkawszy się do Sokolstwa, pragną nagle «otworzyć mu oczy», wprowadzić na nowe drogi, a ponieważ tych dróg sami nie znają, prowadzą zawsze na manowce. Dzieje się to dlatego tylko, że zarażają słabszych swych druhów krzykactwem, nie rzeczową krytyką, a ci krzyczeć zaczynają za nimi i ani nie pamiętają, ani też nie chcą zadać sobie pytania: czemu tak głośno wrzeszczą ci pseudozbawiciele idei sokolej i całego sokolstwa? Czyż nie podobni są oni do tych wielkich dzwonów, które przez sztuczne poruszenie wahadła, dzięki swej próżni, pustee — odgłos wydają? krzykacz społeczny, to dzwon próżny, pusty, bez serca i duszy, bez wiary w to, co mówi, bez zrozumienia tego, co głosi, o czem dzwoni, a krzyczy i zagłusza tych, którzy pełni wiary, ożywieni ideą, jej tylko służą i brak im czasu na głośne wołanie o tem, co dla idei zrobili i zrobią. Cicha i spokojna ich praca wydała już plon i wynagrodzona została uznaniem najlepszych swych druhów. Smutek ogarnia nasze serca, gdy widzimy tych krzykaczy, którzy pociągnęli za sobą najsłabszych, tych nieświadomych, aby ich zdeprawować, zatruć i później pozostawić na rozstajnej drodze. Ileż to najlepszych wodzów odeszło zakrzyczanych przez próżnych krzykaczy! Ileż najtęższych druhów, zniechęconych opuściło szeregi sokole, dzięki zarazie, jaką jeden nieraz krzykacz wniósł w naszą sokolą rodzinę? Działo się to już w naszej młodej Dzielnicy, jak dzieje się to po okręgach i gniazdach, ale rezultat jest zawsze jeden i ten sam. Prędzej czy później starzy druhowie powracają do steru i prowadzą swe drużyny i gniazda do rozwoju i rozkwitu. Zamęt ten stwarza się dlatego, że w szeregi sokole wpuszczamy ludzi, których nie znamy, których stąd lub owąd już powyrzucano, a my, ożywieni uczuciem dobra, pragniemy wlać w nich duszę swą własną, aby tworzyli wraz z nami jedną rodzinę. Jestto jednak dla nas samych trucizną, którą zatruwamy nasze szeregi i zamiast budować i rozrastać się, podobni jesteśmy do tego zbieracza grzybów, który każdy grzyb za «rydza» prawdziwego przyjmuje, gdy tymczasem zatruwa swą rodzinę i później dopiero rozpacza nad swoją niewiedzą. Dlatego pamiętać musimy, że powierzanie dowództwa ludziom przygodnym — jest zbrodnią, za którą odpowiadać się powinno nietylko wobec samego siebie, ale i historji. Do prawdziwego rozkwitu dojść można tylko przez rzeczową krytykę, radę, a nie krzykactwo, zdradzające próżność i brak wiadomości o rzeczach, o idei, której się nic nie poświęciło, dla której się nic nie zdziałało, a która zawsze będzie krzykaczom obcą i niezrozumiałą.

Naprawiać, budować — to dzieło Sokołów, burzyć i niszczyć— jest dziełem warchołów!

Bolesław Bielski.



Z uroczystości Gniazda Paryskiego.

Grupa gości i druhów obecna przy wręczeniu dyplomów członkom honorowym gniazda : pp. Ambasadorowi Chłapowskiemu oraz Konsulom Lasockiemu i Rembiszewskiemu.

Z lewej ku prawej siedzą : p. konsul Rembiszewski, p. Ambasadorowa Chłapowska, p. Ambasador Chłapowski, p. Przesowa Milkuszycowa; stoją: pierwszy, z lewej i pierwszy z prawej strony dh. sekretarz Bielski i prezes Milkuszyc. Drugi z prawej strony dh. wiceprezes. Koziełł.

WIELKA UROCZYSTOŚĆ NAJSTARSZEGO GNIAZDA PÓŁNOCY
15-LETNIA ROCZNICA GNIAZDA BARLIN

12-go lipca r. b.

Wymowne cyfry i wrażenia.

Ze statystycznych danych widzimy, że Sokolstwo nasze we Francji wzrasta w liczbę i w moc. Jeszcze niedawno liczyło ono około 2.000 druhiń i druhów, dziś przeszło 6.000. Język cyfr jest wymowny i przekonywujący, ale cyfry — martwe znaki — nie dają należytego pojęcia o sile i wartości naszej organizacji, żeby ją należycie ocenić i zrozumieć, żeby pojąć jej wpływ na osobnika, jej wpływ na ssolidaryzowanie rodaków, na wytworzenie zbiorowej i donioslej siły, trzeba choć raz się znaleźć wśród licznie zgromadzonych druhów - Sokołów, trzeba zebrać i wynieść bezpośrednie wrażenia, jakie dają tu we Francji te nasze uroczystości sokole.

Uroczystość sokoła.

Jedna z takich uroczystości, prawdziwie znamiennych i charakterystycznych odbyła się 12-go b. m. w Barlin, gdzie lat temu 15 powstało Gniazdo Sokole, polska placówka na ziemi francuskiej, piastująca dusze pracownika polskiego na obczyźnie. W gnieździe tem przez lat 15 młodzież polska hartowała ciało i ducha, chroniła, jak świętość, polską mowę i uczucia narodowe; gniazdo to było przykładem dla innych, przygarniało przybywających tu rodaków i tem prawdziwie i pięknie zasłużyło się Ojczyźnie. Więc nic dziwnego, że w dniu jego święta, w 15 rocznicę jego narodzin przybyły do Barlin liczne drużyny druhów-sokołów z dalszych i bliższych stron, bratnie towarzystwa oświatowe, śpiewacze, kościelne, jedna z pierwszych powstałych we Francji, polska drużyna harcerska, licząca około 30 chłopaków, ćwiczona i prowadzona przez kierownika, p. Antoniego Drągowskiego, miejscowego nauczyciela szkoły polskiej — pośpieszyły do Barlin te wszystkie organizacje, by swą obecnością uświetnić uroczystość i złożyć powinszowanie najstarszemu w północnej Francji Gniazdu.

Nie brakło i gości. Przybył p. Gawroński, konsul R. P. z Lille, kapelan Sokolstwa Polskiego we Francji, ks. Prałat Helenowski, przedstawiciele administracji kopalń, prezes Dzielnicy dh. Grzona, wice-prezes dh. Porzucek, naczelnik Okr. I dh. Dobrowolski, dh. redaktor Sokoła Polskiego, dh. Milkuszyc, chrzestny sztandaru gn. Barlin.

Dar kopalni, msza, przemówienia.

Administracja kopalni ofiarowała gniazdu Barlin obszerny budynek, zawierający dwie sale i pomieszkanie dla prezesa, otoczony ogrodem, który służy zarazem jako boisko dla ćwiczących i zawodników.

W ogrodzie ustawiono ołtarz, przy którym ks. Prałat Helenowski odprawił mszę polową na intencję Sokoła i wygłosił podniosłe kazanie. Druh Milkuszyc w imieniu gniazda paryskiego i redakcji Sokoła, złożył na ręce prezesa Chrapłaka, serdeczne braterskie pozdrowienie i życzenia dalszego pomyślnego rozwoju gniazda na pożytek naszej ogólnej sokolej sprawy.

Przemówienie p. Konsula Gawrońskiego.

P. konsul Gawroński w dłuższem przemówieniu oświadczył zgromadzonym rodakom i drużynom, stojącym w szeregach «na baczność», że przywozi z Polski pomyślne dla Sokolstwa i całego wychodźtwa wiadomości, że wyższe sfery urzędowe, sejmowe i wogóle całe społeczeństwo polskie coraz więcej, coraz goręcej interesuje się losem wychodźtwa we Francji i jest zdecydowane, drogą wysiłków i wszelkich ofiar materjalnych, przyjść mu z pomocą, a w pierwszej linji w sprawie szkolnictwa i w sprawie opieki nad kobietami i dziećmi. Polska jest pierwszem państwem, które już tę opiekę tworzy, a konsulat w Lille pierwszym polskim konsulatem, który tę opiekę zorganizował.

Huczne i entuzjastyczne oklaski były odpowiedzią i podziękowaniem dla p. konsula, na jego rzeczową przemowę, zwiastunkę tak pomyślnych nowin.

Pochód przez miasto. Przy pomniku poległych.

Następnie drużyny zaczęły się przygotowywać do pochodu, w którym wzięły udział następujące gniazda: Auchel, Hersin -Coupigny, Houdain, Bethune, Calonne - Riconart, Marles- les Mines, Bruay- les- Mines, Barlin z I Okręgu i około 40 druhów z Okręgu V, oraz drużyna francuska «Gymnaste de Barlin» i harcerska polska, prowadzona przez piętnastoletniego Kaczmarkiewicza.

Poprzedzony muzyką i gronem druhiń, niosących wianek i wiązanki kwiatów, przeznaczonych do złożenia przy pomniku dla poległych, przeszedł pochód ze sztandarami przez miasto, upiększone zielenią i chorągwiami.

(*dokończenie na str. 2-giej*)

Przy pomniku francuzów poległych w wielkiej wojnie był złożony wieniec i wygłoszone dwa przemówienia, jedno przez dh. Milkuszyca po francusku i drugie przez dh. Porzucka po polsku. Kapela odegrała Marsyljankę i polski Hymn Narodowy.

Na boisku. Ćwiczenia. Rozdanie nagród, Dekorowaein członków honorowych gniazda.

Na boisku, pod komendą druha naczelnika Dobrowolskiego, odbyły się ćwiczenia, które wypadły świetnie. Drużyny złożyły dowód, że praca po gniazdach odbywa się sumiennie i wytrwale, a co zatem idzie — postęp wielki. Na boisku po ćwiczeniach wystąpiło z szeregiem pieśni patrjotycznych «Koło pieśni Im. T. Kościuszki» pod batutą dyrygenta dh. Kaczmarka. Huczne oklaski zgromadzonych były zasłużoną nagrodą dla chóru i ich dyrygenta, za wykonanie tych pięknych pieśni.

Nagrody.

Nagrodę honorową otrzymało gniazdo Hersin -Coupigny.

Nagrodą w defiladzie był odznaczony naczelnik gn. Houdain.

W ćwiczeniach wolnych nagrody zdobyte w następującym porządku:

I nagr. gn. Hersin-Coupigny (kr. 115). II nagr. gn. Boudain (kr. 90). III nagr. gn. Marles- les- Mines (kr. 85). IV nagr. gn. Bethune (kr. 80). V nagr. gn. Calonne Ricouart (kr. 65). VI nagr. gn. Bruay (kr. 52)

Otrzymał nagrodę oddział młodzieży męskiej gn. Marles, oddział młodzieży żeńskiej gn. Calonne Ricouart. Za największą liczbę ćwiczących w defiladzie otrzymało nagrodę gn. Calonne Ricouart.

Obrani zostali członkami honorowymi gn. Barlin, udekorowani pamiątkowemi medalami i otrzymali odpowiednie dyplomy druhowie: Walenty Chraplak — prezes gn. Barlin. Michał Dobrowolski — naczelnik Okręgu I. Wojciech Ogrodowczyk, Stanisław Demblński i Józef Bendyszczyk — sekretarz.

Ta piękna uroczystość zakończyła się zabawą taneczną, która trwała do g. 1-ej po północy.

Wł. M.

OKRĘG III

ZLOT OKRĘGOWY DNIA 2-GO SIERPNIA R. B.

Część pierwsza: 1) o godz. 7.30 rano zbiórka sokołów w ogrodzie zlotowym. 2) o godz. 8 zawody dla druhów (pięciobój: rzut kulą, skok w wyż, skok w dal, bieg 100 m., jeden obraz ćwiczeń wolnych). 3) zawody oddziału młodzieży (trójbój: skok w wyż, skok w dal, jeden obraz ćwiczeń wolnych). 4) Próba wszystkich oddziałów. 5) o godz. 11-30 msza św. poczem nastąpi przerwa obiadowa.

Część druga: o godz. 2 sformowanie drużyny na placu zlotowym i wymarsz ze sztandarami na boisko na otwarcie zlotu. 7) wspólny występ z ćwiczeniami: a) ćwiczenia wolne druhów, b) ćwiczenia młodzieży z chorągiewkami. 8) bieg trwały 1-500 metrów, bieg sztafetowy, ciągnięcie liny, ćwiczenia poszczególnych gniazd i piramidy. 9) ogłoszenie zwycięstw i rozdanie nagród. 10) zakończenie zlotu. Czołem!

Sibora Antoni — prezes; Sztul Paweł — sekretarz; Wysocki Maciej — skarbnik.

Z DZIELNICY WE FRANCJI

OKRĘG II

SPRAWOZDANIE TECHNICZNE ZE ZLOTU OKR. II SOK. POL. DZIEL. VII Z DNIA 12-7-25.

Okr. II liczy 15 gniazd. W zlocie brało udział 14 gniazd. Nieobecne gniazdo Lille. Gniazdo Lille, siedziba inteligencji polskiej w północnej Francji, nie stawiło na zlot nietylko żadnego ćwiczącego, lecz nawet druhowie uważali za zbyteczne wogóle przybyć na nasz zlot. Oprócz sekretarza nikt nie był obecny. Widocznie rozrywki, które im dostarcza miasto Lille, więcej ich interesują, niż błahe występy «chłopców», lecz gdy chodzi o jakie reprezentowanie i t. d. to wtenczas się wie, gdzie się nasi ludzie znajdują.

Ogółem zgłoszono 233 druhów, 15 druhiń, 177 młodzieży męskiej i 36 młodzieży żeńskiej. Razem 481 ćwiczących. Stanęło do ćwiczeń 202 druhów, 12 druhiń, 112 młodzieży męskiej i 25 młodz. żeńskiej, razem ćwiczących 351. Nie stawiło swej liczby ćwiczących gn. Carvin, Libercourt, Villers, Leforest, Courselles i Pecquencourt. Najgorzej z nich spisało się gniazdo Villers, Leforest i Courselles. Pomimo, że gniazda te liczą po 15 ćwiczących, stawili tylko 3-cią część. Winę kładę na naczelników, że przez zaniedbanie swych obowiązków stracili tych ćwiczących. Dzielnie się spisało gniazdo Ostricourt — 34 druhów, Montigny - Sanatorium — 32 druhów, Dechy — 24 druhów, Waziers Notre-Dame -24 druhów, którzy w ostatnich dniach pracowali nad tem, aby zgłoszoną liczbę jeszcze powiększyć. Okr. II obecnie posiada tylko 2 oddziały żeńskie: Auby i Waziers Notre-Dame, przez to mała liczba druhiń. Młodzieży męskiej również nie stanęło tyle, ile było zgłoszone. Jedynie gniazdo Lallaing i Montigny San. stawiły swą zgłoszoną liczbę młodzieży. Nie mówię już o dalszych gniazdach, które z braku funduszów na pokrycie kosztów podróży młodzieży ze sobą zabrać nie mogły, ale niestety, najbliższe gniazda jak: Carvin, Libercourt, Ostricourt, Auby i Villers, zamiast urządzić wycieczkę na miejsce zlotu, to większą część młodzieży zostawili w domu. Kierownicy wymienionych gniazd tłumaczyli się tem, że młodzież uciekła im do harcerstwa. Gdyby to miało polegać na prawdzie, to obawy naczelników okręgowych na posiedzeniu 14. 6. b. r. w Lens, że przez harcerstwo zgubimy naszą młodzież w Sokole, byłyby słuszne. Kwestję tę trzeba zbadać i natychmiast raporty nadesłać do naczelników okręgowych. Przewodnictwo Dzielnicy proszę, aby się tą sprawą zajęło, a nie czekało, aż będzie zapóźno, bo młodzież, to nasi przyszli sokoli. Gdy umrzemy, zastępców nie będziemy mieli, bośmy ich sobie nie wychowali. Dlatego jest naszym świętym obowiązkiem czuwać nad naszemi sokolętami, aby wyrośli na dobrych i dzielnych sokołów, na chlubę naszego Sokolstwa. Co do ćwiczeń samych, to zaznaczam, iż ćwiczenia wolne druhów popołudniu wypadły dość dobrze. Ćwiczenia nie były zanadto trudne, pomimo tego, były bardzo piękne. Najpiękniejszy obraz był IV, który wyjęty z ćwiczeń wolnych zlotu Dzielnicy Wielkopolskiej w Poznaniu w r. 1922. Naczelników kładę na sercu, aby na lekcjach przeprowadzali ściśle ruchy nóg i ramion w poszczególnych elementach i zważali na równanie i krycie. Ćwiczenia druhiń (system polsko-czeski) wykonano bardzo sprawnie. Również ćwiczenia młodzieży męskiej pomimo, że były trochę za trudne, wypadły bardzo dobrze. Bardzo dzielnie popisywał się 9-cio letni Czesław Wilczyk z gniazda Montigny Sanatorium. Ćwiczenia wsiąkłemi młodzieży żeńskiej z 4 letnią dziewczynką z gniazda Notre Dame na czele zostały dość starannie wykonane. Do ćwiczeń laską stanęło 54 druhów, wykonane było równo, lecz potrzeba więcej ćwiczeń, aby były wykonane podług przepisów. Ćwiczenia publiczne zakończyły się występem druhów laskami i ćwiczeniami druhiń wywijadłem. Również czynny udział w naszym zlocie brał Okr. IX. Za poparcie i upiększenie naszego zlotu składamy wyżej wymienym Okręgom gromkie Czołem!

Nastąpił bieg z przeszkodami na 110 m., zwyciężył druh St. Szczęsny z gn. Montigny Sanatorium, biegał 22 sek. Bieg trwały na 2000 m. zwyciężył drh Albin Kozłowski z Libercourt, biegał 7 min. 46 sek. Bez konkurencji biegał druh Antoni Michalski z gniazda Lens, szyb 11 (Okr. V). Biegał on 7 min. 25 sek. Do powyższych biegów stanęło razem 26 druhów. W zawodach złotowych zdobyli nagrodę następujący druhowie:

W I klasie, 8-mioból, ćwicz. lekkoatletyczne:

Ig. Kaczmarek, gn. Libercourt, kropek 41 1/2, nagr. I.

Jan Miciejewski, gn. Libercourt, kropek 37, nagr. II.

Jan Słoma, gn. Ostricourt, kropek 28 1/2, nagr. III.

Fr. Bełka, gn. Ostricourt, kropek 24, nagr. IV.

W klasie II, 6-ciobój, ćwicz. lekkoatletyczne:

Stefan Ciesielski, gn. Ostricourt, kropek 22 1/2, nagr. I.

Stan. Linke, gn. Waziers Notre Dame, kropek 19 1/2, nagr. II

Stan. Szczęsny, gn. Montigny-San. kropek 18 1/2, nagr. III.

Na przyrządach zdobył w kl. I nagrodę I druh Kinol z gn. Carvin, kropek 34. W klasie II. nagrodę I druh Jan Kinol z gn. Carvin, kropek 32.

Młodzież męska klasa I, 5-ciobój:

Fr. Wyzuj z gn. Carvin, kropek 36 1/2, nagr. I.

Kaz. Polowczyk z gn. Dechy, kr. 30 1/2, nagr. II.

Br. Palicki z gn. Libercourt, kr. 30 1/2, nagr. II.

St. Krupka z gn. Libercourt, kr. 28 1/2, nagr.III.

Wł. Woźniak z gn. Ostricourt, kr. 26 1/2, nagr. IV.

Fr. Statnik, z gn. Dechy, kr. 26 1/2, nagr. IV.

Młodzież męska, klasa II. 4-bój:

Jan Mrożek z gn. Montigny -San. kr. 19, nagr.I.

Fr. Kraska z gn. Libercourt, kr. 16 1/2, nagr. II.

Fr. Wilczyk z gn. Montigny-San, kr. 16, nagr. III.

J. Pieprz z gn. Libercourt, kr. 15 1/2, nagr. IV.

M. Nawrocki z gn. Libercourt, kr. 14 1/2, nagr. V.

W końcu dziękuję wszystkim naczelnikom i groniarzom, którzy się wiele przyczynili do udania się zlotu.

Czołem!

Fr. Musielak, naczel. Okr. II.

PODZIĘKOWANIE

Redakcji «Sokoła Polskiego» za wręczenie pięknego puharu, jak również druhowi Bielskiemu za przybycie na nasz zlot składam serdeczne Sokole Czołem!

Fr. Musielak, naczeln. Okr. II.

OKRĘG IX

ZE ZLOTU OKRĘGU IX

Wobec faktu, że szeregi sokolstwa polskiego na terenie Francji coraz bardziej się powiększają, Okręg V został rozdwojony i stąd powstał Okręg IX z siedzibą w Dourges.

Dnia 28 czerwca odbył się pierwszy zlot IX Okręgu, na którym odbyły się popisy jednostek o nagrody, w których wzięło udział 30 druhów i 17 druhiń. Wyniki najlepsze: Bieg 100 m. 13 sek. Skok w dal z rozbiegu 5 m. 80. Skok w wyż 1 m. 55. Rzut oszczepem 3a. Rzut dyskiem 27. Zawody druhiń: Bieg 60 m. 10 sek. Skok w dal 3 m. 50.

Nie wszystkie coprawda należące do Okręgu gniazda ocknęły się ze śpiączki, ale w wielu rozpoczęła się planowa praca i ruch. Mam nadzieję, że dobry przykład jednego gniazda Okręgu IX wywoła naśladownictwo i współzawodnictwo, oraz sprężność, która będzie symbolem siły, hartu i woli niezłomnej.

O godz. 3-ej pop. na głos trąbki naczelnika St. Musielaka sformowana została drużyna sokoła do wymarszu na boisko, celem otwarcia uroczystości. Na hasło, naczelnika ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry, za nią zaś pluton honorowy, składający się z 7 sztandarów sokolich, następnie członkowie Rady Okręgu IX, jak również przedstawiciel Dz. W. W. F. druh Sławiński, oraz I i II zastępca naczelnika. Po przybyciu na boisko prezes Okręgu IX druh Turkowski powitał obecnych hasłem sokołem Czołem! Z kolei przemawiał druh Sławiński, sekretarz, podkreślając znaczenie przygotowania młodzieży do karności i posłuchu.

W końcu dziękuję wszystkim naczelnikom, w których brało udział 69 druhów Okręgu IX, które wypadły zadawalniająco. Znakomicie udał się występ gniazda Montigny en Ostrevent, Okręgu II, z druhem naczelnikiem Fr. Musielakiem na czele. Burzą oklasków podziękowano za tak piękne wykonanie ćwiczeń. Z kolei wystąpiła młodzież Okręgu IX, w liczbie 20, następnie oddział druhiń (35) w jednolitych strojach wykonał ćwiczenia wywijadłem. Obok tych ćwiczeń zastęp młodzieży wykonał, pod kierownictwem druha W. Sławińskiego piramidki, wykonywując takowe zręcznie i bez błędu, a które wzbudziły nie tylko podziw, ale i przekonanie, że ci młodzi ludzie nietylko wyglądają silnie, ale i duchowo są mocni. Około godz. 8 prezes zakończył zlot. Pochodem ruszono na salę, gdzie zaczęła się zabawa taneczna.

Wypada tylko ubolewać, że publiczność, jak również członkowie Okręgu IX nie poczuwają się do tego, aby Okręg poprzeć finansowo, udając się na zlot. Tu podkreślić należy, brak zainteresowania naszą sprawą. Trzeba o tem wiedzieć, że ten naród tylko dotrze do mety i zwycięży, który uzna tę zasadę, że w zdrowem ciele panuje zdrowy duch.

Wszyscy zgodnie w dłoni dłoń!
My bez broni dziś rodacy—.
Praca dziś to nasza broń.

Czołem!

Z Tygodnia Sportowego

Międzypaństwowy mecz piłki nożnej Szwecja - Węgry zakończył się znacznem zwycięstwem szwedów 6 : 2.

∴

Półfinały rozgrywek tennisowych o puhar Davisa zakończyły się zwycięstwami Francji nad Anglją i Holandji nad Indją. W finale Francja pobiła Holandję i wyszła w ten sposób zwycięsko z zawodów zony europejskiej. W zonie amerykańskiej Hiszpanja pobiła Meksyk i prawdopodobnie zakwalifikuje się do ostatecznego finału. Zwycięzca tego finału zmierzy się ze Stanami Zjednoczonemi, broniącemi puharu.

∴

Podczas zawodów lekkoatletycznych o mistrzowstwo Anglji, otwartych i dla cudzoziemców, polacy Gruner i Szydłowski (obaj A. Z. S. Warszawa) zajęli w rzucie oszczepem 2-gie i 3-cie miejsce.

∴

Wyścig pływacki «Traversée de Paris a la nage» wygrał włoch Bacigalupo; pływackie «Grand Prix de Paris» zakończyło się triumfem węgra Barany'ego.

∴

Mecz bokserski Romerio — Prunier o mistrzowstwo Francji wagi półśredniej zakończył się zwycięstwem pierwszego.

∴

Dufauret osiągnął w Bordeaux 3 m. 77 w skoku o tyczce, stanowi to nowy rekord francuski.

∴

«Grand Prix de l'Automobile Club de France» dla wozów turystycznych dało zwycięstwo Bugatti w kategorji do 1 1/2 litrów, Cottin, Desgouttes do 3 litrów, Peugeot do 5 litrów, Grand Prix dla wozów wyścigowych, na które oczekuje kilkaset tysięcy widzów, odbędzie się w Monthery w niedzielę 26 b. m.

Odbyty w Deauville tennisowy turniej zawodowców zakończył się zwycięstwem czecha Kozeluh'a przed anglikiem Burke. Trzecie miejsce zajął polak Najuch.

∴

Edwin Wide przebiegł w Sztokholmie 1500 m. 3 m. 55,4 sek., zbliżając się do rekordu światowego Nurmiego (3 m. 52,6 sek.). W tym samym dniu Paddock wygrał 100 m. w 10,6 sek., a Paulen 400 m. w 49,2 sek.

∴

W odbytym w Paryżu na torze Buffalo wyścigu za motorami Brean pobił Vandersluyfts, Brunicra, Parisot'a, niemca Saldow'a i Miquel'a.

∴

W rezultacie turnieju, urządzonego po wycofaniu się Benny Leonarda, dla wyznaczenia bokserskiego mistrza świata wagi lekkiej, takowym został ogłoszony dość mało znany amerykanin Goodric. Wobec nieprzyjmowania w turnieju udziału przez wiele asów amerykańskich i żadnego europejczyka, nominacja ta wielkiego znaczenia niema.

∴

Krajowe wyniki piłkarskie: Pogoń—reprezentacja Lwowa 7 : 0. Warta-Poznań 5 : 2. Odbyły w Warszawie mecz Hakoah (Wiedeń) — M. T. K. (Budapeszt) 3 : 0.

∴

Pogoń Lwowska ostatecznie zdobyła mistrzowstwo Polski w piłce nożnej, bijąc krakowską Wisłę 1 : 0. Pogoń pozostaje mistrzem Polski po raz trzeci z rzędu.

∴

Kolarskie mistrzowstwo Polski szosowe zdobył Lange, torowe zaś po raz wtóry Jan Łazarski z Krakowa. Wyścig szosowy odbył się w Poznańskiem, torowy w Warszawie.

Aeroplan

Niewiedzieć skąd wypłynął
Na nieba jasny szlak,
Nad miastem krąg zawinął
Srebrzysty, wielki ptak.

W nieznane pomknął dale,
Błękitną prując toń,
Roztrącił chmur opale,
Wciąż wyżej wznosząc skroń,

I zginął w blaskach słońca
Jak okręt pośród fal..
Pognała myśl tęskniąca
W ślad za nim — w siną dal.

Kto mknął w maszynie srebrnej,
Skąd, poco, leciał gdzie?
I szukał co w podniebnej
Krainie? Któż — to wie?!

K. Sas-W.

KRONIKA

DOROCZNA WYCIECZKA SOKOŁA PARYSKIEGO DO GARCHES

Zarząd Sokoła Paryskiego podaje do wiadomości wszystkim rodakom, że urządza doroczną wycieczkę do Garches w niedzielę dn. 26-go b. m. Wycieczka będzie urozmaicona loterją z bardzo cennemi fantami, pocztą japońską, zawodami i biegami. Przygrywać będzie do słuchu i do tańca polska orkiestra.

Nie wątpimy, że rodacy w wielkiej liczbie pospieszą na tę sokolą zabawę.

Zbiórka punkt. o godz. 9-ej rano na Gare Saint-Lazare (metro St.-Lazare) na peronie pod tablicą z napisem «Garches».

Zarząd.

WYSTĘP WYBITNYCH ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH TEATRÓW WARZAWSKICH W PARYŻU.

W sobotę dn. 1-go sierpnia r. b. staraniem T-wa Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu odbędzie się w teatrze Malakoff, 56, bis avenue Malakoff Wielkie Przedstawienie Polskie z udziałem p. Pichor - Śliwickiej i p. Józefa Śliwickiego z Teatru Narodowego (Rozmaitości) oraz p. A. Małkowskiej i Turowiczówny, p. H. Małkowskiego i p. J. Machalskiego z Teatru Polskiego. W programie «Ciotka na wydaniu», arcywesoła komedja w 1 akcie J. Blizińskiego; «O Józię», komedja w 1 akcie M. Bałuckiego; deklamacje, satyry, monologi, piosenki stylowe starej Warszawy oraz Tańce Narodowe w kostjumach krakowskich.

Początek przedstawienia o godz. 8.30 punkt. Ceny miejsc: 4, 6, 10, 15 i 20 fr. Bilety wcześniej do nabycia w redakcjach pism polskich, w Ambasadzie, w Konsulacie, w Kancelarji teatru, w siedzibie T. M. S. P., 15 rue de Chabrol i u prezesa T-wa, 54 rue du Chateau d'Eau. Członkowie T. M. S. P. mają uchwaloną zniżkę.

Nie wątpimy, że sympatyczna sala teatru Malakoff będzie przepełniona publicznością, pragnącą skorzystać z rzadkiej okazji zapoznania się z tak wybitnemi siłami Dramatu Polskiego.

Zarząd.

KOMUNIKAT

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje niniejszem, że dochód Festivalu Muzyki Polskiej, urządzonego dnia 11-go czerwca b. r. w Wielkiej Operze Paryskiej wyniósł: 61.284 fr. 15 centym. Dochód ten przeznaczony na inwalidów francuskich i na instytucje społeczne polskie we Francji, został po porozumieniu z Komitetem organizacyjnym pod przewodnictwem Pani ambasadorowej Chłapowskiej, rozdzielony w sposób następujący:

Na inwalidów wojennych francuskich do dyspozycji p. Marszałka Foch'a 32.500 fr.; na cele polskie: Zakład św. Kazimierza 6.000 fr.; Opieka polska 5.000 fr.; Samopomoc Związku Korespondentów 5.000 fr.; kolonje wakacyjne 2.500 fr.; Związek byłych Kombatantów polskich we Francji 3.000 fr.; Towarzystwo Pracy Społeczno-Kulturalnej dla wychodźtwa polskiego we Francji 2.000 fr.; Żłobek dla dzieci robotników polskich we Francji 5.284 fr. 15 c. Razem 61.284 fr. 15 centym.

Polskie instytucje społeczne na prowincji nie otrzymały tym razem żadnej zapomogi, ponieważ wpłynął z kraju na ręce Pani ambasadorowej Chłapowskiej dar, który zostanie przeznaczony na rzecz towarzystw.

Z TOW. MIŁ. SC. P. W PARYŻU

Komunikat.

Zarząd T. M. S. P. podaje do wiadomości, że następne miesięczne zebranie T-wa (ostatnie przed Walnem Zebraniem) odbędzie się w siedzibie T-wa, 15, rue de Chabrol, w niedzielę 2-go sierpnia b. r. o godz. 8.30 wiecz., na które to zebranie zaprasza się nietylko członków T-wa, ale i wszystkich rodaków.

Zarząd.

Z T-wa PRZYJACÓŁ POLSKI (LES AMIS DE LA POLOGNE)

Komitet Przyjaciół Polski miasta Wersal dn. 15-go Czerwca w ratuszowej sali urządził wielką manifestację francusko-polską, na której zebrało się przeszło 200 osób. Prelegent p. kap. Pouzergue wygłosił odczyt na temat: «Niebezpieczeństwo niemieckie i sojusz francusko-polski». Znakomita pianistka polska p. Marja Mirska wykonaniem swoim utworów polskich zdobyła gorące uznanie. Należy wyrazić szczere podziękowanie organizatorom uroczystości, imiona których tutaj podajemy: p. generał Eon, kap. Cintract, nauczyciel, prezes Stow. Amis de la Pologne w Wersalu.

OSTATNIE WIADOMOSCI

CELE LOTNICTWA WOJSKOWEGO

W każdym cywilizowanym kraju lotnictwo może być podzielone na lotnictwo wojskowe i cywilne. Lotnictwo wojskowe służy do wywiadu, obserwacji, walki powietrznej, bombardowania, transportu wojsk, ochrony wybrzeży i granic, fotografowania powietrznego, przewożenia rannych i t. p. Jak ważne znaczenie dziś jest przypisywane lotnictwu, możemy sądzić ze zdania admirała Grasset'a, który mówi: «Eskadry morskie bez statków powietrznych są dziś jakby niewidome, a jutro będą zupełnie bezsilne.

Z KRAJU

* Na Górnym Śląsku we wrześniu zostanie zorganizowana ruchoma wystawa polskiego przemysłu. Wystawa ta jest konieczna ze względu na nieznajomość polskiej produkcji na Śląsku oraz na bojkot niemiecki naszych towarów. Górny Śląsk — to wielki magazyn wszelkich niemieckich wyrobów, z którym Polska walczyć musi.

* Z Łodzi donoszą, że w niedzielę wyruszą z placu Wolności dwaj sportowcy: Helmut i Mieczysław Hornstein w podróż naokoło świata, wśród żegnającej śmiałych podróżników publiczności, będą przedstawiciele władz państwowych i prasy.

* Min. Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, że decyzją ministra została powołana nadzwyczajna komisja rozjemcza, celem rozpatrzenia i zadośćuczynienia żądań, przedstawionych przez związek zawodowy robotników rolnych.

* Komitet ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniach 13 i 14 b. m. uchwalił: popierać eksport i rozszerzyć w kraju zbyt węgla, przez rozciągnięcie nań ulg taryfowych; poprzeć eksport cementu, zwolnić drzewo opałowe od cła wywozowego.

* W myśl porozumienia związku młynarzy z rządem, zostały obniżone ceny mąki i pieczywa w Warszawie o 10 proc.

* Dnia 18 lipca przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami dr. Prądzyński wysłał do przewodniczącego delegacji niemieckiej Lewalda notę, określającą stanowisko rządu polskiego w tej sprawie. Rząd polski proponuje, aby bez formalnej przerwy, posiedzenie obu delegacji odbyło się wtedy, skoro jedna ze stron dojdzie do przekonania, że porozumienie jenak jest możliwe.

* Celem godnego przyjęcia sokolstwa amerykańskiego, mającego przybyć do Polski w liczbie około 600 osób, zawiązują się specjalne komitety przyjęcia.

* W związku z pobytem łotewskiego min. Spraw Zagranicznych p. Meierowicza w Kownie b. minister Purickis wypowiada się przeciwko Związkowi baltyckiemu, o ile by miała do niego należeć Polska i stwierdza, że podstawą polityki litewskiej musi być współpraca z Rosją i z Niemcami, bo inaczej Litwa nie odzyska Wilna.

ZE ŚWIATA

* W dziennikach paryskich z dn. 22 lipca została opublikowana nota niemiecka w odpowiedzi na notę p. ministra Briand'a w sprawie Paktu Gwarancyjnego. Nota ta jest nowym wysiłkiem ze strony Niemiec, skierowanym do przeprowadzenia rewizji Traktatu Wersalskiego. Pomimo to rządy sprzymierzone, pragnąc zabezpieczyć spokój w Europie, otwierają nad nią dyskusję.

* Stolica Korei, Seul została zatopiona przez olbrzymią powódź, dziesiątki tysięcy ludzi znajduje się w niebezpieczeństwie życia, wysłane wojsko i łodzie ratunkowe w okolice zatopione.

* W niedzielę jest oczekiwana w Pradze polska eskadra lotnicza pod dowództwem generała Zagórskiego; oficerowie i piloci polscy będą przyjęci w uroczystej audjencji przez prez. Masaryka.

* Frakcja narodowo - demokratyczna w Parlamencie czeskim wystosowała do rządu interpelację w sprawie zachowania się posła sowieckiego w Pradze, który bawiąc na Rusi Przykarpackiej wygłasza przemówienia antyrządowe.

* Dzienniki donoszą, że papież wysłał do uniwersytetu w Pekinie telegram, w którym wyraża ubolewanie z powodu wypadków w Chinach, a następnie podkreśla swą sympatję dla narodu chińskiego, wyrażając nadzieję, że wkrótce się zakończy w Chinach rozlew krwi.

* Poważny angielski dziennik «Morning Post» ogłasza artykuł «Polska nie zależna od rynku w Niemczech», gdzie dowodzi, że mylne jest przypuszczenie Niemców, jakoby zakaz importu węgla polskiego był atutem w ich rękach, przy układach handlowych. Polska z łatwością pozbędzie się produkcji węgla w innych krajach i wkrótce stanie się zupełnie niezależna od rynku niemieckiego.

* Położenie w Chinach staje się coraz groźniejsze. Mnożą się akty terroru przeciwko cudzoziemcom i łamistrajkom. Dzieniki angielskie donoszą, że między mocarstwami, podpisanemi na układzie washingtońskim odbyła się wymiana zdań w sprawie sytuacji w Chinach i że mocarstwa doszły do pełnego porozumienia. Jest pożądanem, aby konferencja paryska zebrała się jaknajprędzej, by przeciwdziałać

rozwojowi wypadków w Chinach.

* Celem uczczenia 150 rocznicy wyzwolenia Stanów Zjednoczonych, rząd amerykański postanowił urządzić w r. przyszłym w Philadelphji powszechną wystawę międzynarodową. Będzie to jedna z największych wystaw na świecie. Komisarzem generalnym tej wystawy na Europę będzie komendant Becker, który był podczas światowej wojny głównym szefem lądowania wojsk amerykańskich we Francji.

WŁ. MILKUSZYC, *Redaktor Naczelny.* PARIS. — SOC. GÉNÉR. D'IMPR. ET D'ÉDIT., 71, RUE DE RENNES. BOLESŁAW BIELSKI *Sekretarz Redakcji.*